

Rozzi Rozmus, Uratuj mi

W samym środku ogromniej nocy
w mieście wielkim jak świat.
Stoję w klatce ze szkła odlanej
pod niebem bez gwiazd
Chcę ci tylko powiedzieć to
co chowałem dnie .
Niech telefon ten niby dzwon
rozbije tw&#oacute;j sen.

CHOIR:

Uratuj mi żyacie (żyacie)

to ostatni czas (czas)

Uratuj mi żyacie (żyacie)

wylecz siedem ran (ran)

Daj słodkie lekarstwo

na samotne dni

Zabij każde kłamstwo,

kt&#oacute;re toczy sny.

Uratuj mi żyacie

to ostatni czas

Uratuj mi żyacie

wylecz siedem ran

solo

Gdzieś jest hotel ostatniej szansy

pojedziemy tam dziś.

Zamieć włos&#oacute;w twych niech zatańczy
od nocy po świt.

Jak szczeniaki tulące się

miękko, ufnie przed snem.

Rozbitkowie z planety łez

słuchają swych serc.

CHOIR:

Uratuj mi żyacie (żyacie)

to ostatni czas (czas)

Uratuj mi żyacie (żyacie)

wylecz siedem ran (ran)

Daj słodkie lekarstwo

na samotne dni

Zabij każde kłamstwo,

kt&#oacute;re toczy sny.

Uratuj mi żyacie

to ostatni czas

Uratuj mi żyacie

wylecz siedem ran